

KRM.0012.0100.2019
D2019.12.01106

**Protokół Nr 0012.8.18.2019
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza,**

które odbyło się w dniu 6 grudnia 2019 roku.

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Omówienie częstotliwości i sposobu odbioru odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców.
4. Korespondencja.
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenie dokonał Przewodniczący Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej, pan Roman Piotrowski, który powitał wszystkich obecnych radnych i gości.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Głosowanie: 6 osób za (6 obecnych). Porządek obrad został jednomyślnie przyjęty.

Ad. 3. Omówienie częstotliwości i sposobu odbioru odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców.

Pan Jan Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska poinformował, że system gospodarki odpadami funkcjonuje od 2013 roku. W maju 2019 roku Rada Miasta podjęła uchwałę zmieniającą Regulamin utrzymania czystości na terenie Miasta Kalisza. Ww. uchwała określiła nową częstotliwość odbierania m.in. odpadów wielkogabarytowych. Podjęto decyzję, że do końca 2019 roku odpady wielkogabarytowe będą odbierane raz w miesiącu, w pierwszym półroczu 2020 roku

raz na dwa miesiące, a od lipca 2020 roku raz na kwartał. Dodał, że radnych czeka dyskusja dotycząca wyboru nowej metody naliczania opłat za gospodarowanie odpadami. Ponadto mieszkańcy nie będą mieli możliwości wyboru czy segregują śmieci, czy też nie, ponieważ stanie się to obowiązkiem. Naczelnik wyjaśnił, że zostanie przekazana analiza kosztowa 4 metod naliczania opłaty: od osoby, od zużycia wody, od gospodarstwa domowego i od powierzchni mieszkania. Pan Kłysz przygotował informacje na temat tego, jak inne miasta radzą sobie z odbiorem wielkogabarytów. Poinformował, że w Warszawie odbierane są w zabudowie jednorodzinnej, – co 3 miesiące, w zabudowie wielolokalowej, – co 4 tygodnie; w Poznaniu w zabudowie jednorodzinnej – raz na pół roku, w zabudowie wielolokalowej – raz w miesiącu; we Wrocławiu w zabudowie wielolokalowej – raz w miesiącu, w zabudowie jednorodzinnej – raz na 2 miesiące; w Łodzi w zabudowie wielolokalowej – raz w miesiącu, w zabudowie jednorodzinnej – raz na pół roku; w Ostrowie Wielkopolskim można zawieźć do PSZOK-u, albo wrzucić do specjalnych kontenerów; w Kępnie – raz w roku odbiór; w Pleszewie – raz w roku odbiór; Jarocin – raz w roku odbiór; Ostrzeszów – raz w roku odbiór; Leszno – 2 razy w roku; Turek – raz na pół roku, a od września tego roku wstrzymano odbiór wielkogabarytów na PSZOK-u; Sieradz – raz na 2 miesiące; Włocławek – 2 razy w roku; Rzeszów – 2 razy w roku; Koło – 2 razy w roku; Piła – 2 razy w roku. Naczelnik wspomniał, że do tej pory Kalisz odbierał wielkogabaryty o wiele częściej niż przeciętnie robi się to w innych miastach. Dodał jeszcze, że obecnie PSZOK funkcjonuje bardzo dobrze i wiele osób z niego korzysta. Dlatego zachęca Prezydenta, aby Miasto miało swój PSZOK, ponieważ ten prowadzony przez firmę zewnętrzną zawsze będzie droższy.

Radna Barbara Oliwiecka stwierdziła, że statystyka ma to do siebie, że bierzemy pod uwagę takie miasta, której statystyki nam w danej sytuacji odpowiadają, dlatego kluczowym jest porównywanie się z miastami sąsiednimi. Ponadto mieszkańcy przyzwyczaili się do częstych odbiorów wielkogabarytów, a PSZOK został otwarty z dnia na dzień, bez żadnej kampanii informacyjnej. Jedyną kampanie zrobili spółdzielnie, które wydrukowały plakaty i informowały swoich mieszkańców o otwarciu PSZOK-u. Radna uważa, że Miasto nie wydało nawet złotówki na kampanie informacyjną. A przez to są takie sytuacje, że śmieci, nie tylko wielkogabarytowe zaczynają zalegać pod blokami. Radna wie to, ponieważ otrzymała zdjęcia od prezesa jednej ze spółdzielni. Powiedziała również, że będzie wnioskowała o zwiększenie częstotliwości wywozów odpadów wielkogabarytowych do raz na miesiąc, ponieważ takie stanowisko wyraziły spółdzielnie.

Pan Włodzimierz Karpala, Prezes Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wyjaśnił, że rady samorządowe wnioskowały o wywóz, co 2 tygodnie, ale spółdzielnia rozumie, że Miasto poniesie duże koszty, dlatego chce wypracować kompromis. Prezes wyjaśnił, że we wrześniu zmniejszono częstotliwość odbierania wielkogabarytów i śmieci budowlanych, a PSZOK jeszcze nie funkcjonował i w ten sposób śmieci zaczęły zalegać pod blokami. Co do samego PSZOK-u powinien być czynny częściej niż raz w tygodniu. Pan Karpala wspomniał również, że postawienie dodatkowych kontenerów w zabudowie wielorodzinnej jest o wiele tańsze niż w zabudowie jednorodzinnej. Poprosił radnych o rozważenie opcji częstszych wywozów, chociaż ze względu na warunki higieniczne i estetykę osiedli. Pan Włodzimierz Karpala przybliżył sytuację w Turku. Poinformował, że wprowadzono tam metodę liczenia

opłaty za śmieci od zużycia wody. W związku z tym zużycie wody w danym miesiącu w porównaniu do zeszłego roku spadło o 9%. Ponadto PSZOK działa tam 4 razy w tygodniu. Spółdzielnia zbierała wielkogabaryty sama i sama ponosiła koszty, ale już od jakiegoś czasu tego nie robi i osiedla wyglądają tragicznie, ponieważ wszędzie zalegają opady. Sytuacja ta doprowadziła do tego, że władze chcą albo podnieść stawkę za wodę, czyli za śmieci z 5,50 zł do 9 zł, albo zmienić metodę naliczania opłaty.

Radny Sławomir Lasiecki powiedział, że jeśli chodzi o wywóz wielkogabarytów to na przykładzie innych miast widać, że występuje nierówne traktowanie w podziale na zabudowę. Przyznał rację panu Karpale, że częstotliwość wywozów jest niewystarczająca. Uznał, że należy rozważyć, jak kosztowo będzie wyglądało zwiększenie częstotliwości wywozów. Jeśli chodzi o PSZOK to porównywanie się z Ostrowem Wielkopolskim, który w tej chwili ma 3 Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych nie jest miarodajne. Radny powiedział, że sam zgłosi się do Prezydenta z postulatem, aby Kalisz miał własny PSZOK.

Radny Piotr Mroziński stwierdził, że wielkogabaryty to trudny temat. Nie ma zastrzeżeń, co do częstotliwości odbioru w domkach jednorodzinnych, ale co do zabudowy wielolokalowej jest skłonny, aby przychylić się do próśb spółdzielni. Dodał, że kampania informacyjna była słaba, ponieważ gdyby nie to, że radny jest w tej komisji to nie miałyby pojęcia, że istnieje PSZOK. Pan Mroziński poruszył jeszcze temat śmieci niesegregowanych, w kontekście braku wyboru przez mieszkańca, czy będzie to robił, czy nie. Przyznał, że jakiś czas temu był zwolennikiem zmniejszenia częstości wywozów śmieci niesegregowanych. Dodał, że należy dostosowywać wielkość pojemników do deklarowanego produkowania odpadów.

Radna Barbara Oliwiecka złożyła wniosek o zwiększenie częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych z terenów mieszkalnictwa wielolokalowego.

Radny Artur Kijewski zapytał, ile zmiana częstotliwości będzie kosztowała. Radna Oliwiecka powiedziała, że nikt do tej pory nie przedstawił szacunku, co do tego, ile te zmiany będą kosztować. Radny Kijewski zaproponował, aby wniosek zawierał również prośbę o stworzenie kalkulacji, aby wiedzieć, czy te koszty są do zaakceptowania. Pani Barbara Oliwiecka wyjaśniła, że tak jak mówił pan Karpala Miasto płaci za tonaż. Dlatego jedna z firm stwierdziła, że lepiej częściej zabierać mniej, niż w jeden dzień angażować kilka pojazdów i szereg pracowników, aby zabrać wszystko.

Radny Sławomir Lasiecki zapytał naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, czy Miasto posiada kalkulację związaną ze zwiększeniem częstotliwości odbioru odpadów wielkogabarytowych. Pan Jan Kłysz odpowiedział przecząco. Radny Lasiecki dodał, że wywóz odpadów nie wygląda, tak jak radna Oliwiecka tłumaczyła. Nie odbywa się on w jeden dzień na terenie całego Kalisza. Firma codziennie jeździ po Mieście i zabiera odpady, tylko ma harmonogram i spod danego bloku zabiera raz na kwartał.

Pan Jan Kłysz poinformował, że firmy odbierające odpady pracują tak jak mówił radny Lasiecki, według harmonogramu. Wspomniał, o tym, że Prezes Karpala wystąpił do jednej z firm odbierającej odpady o dodatkowy, darmowy wywóz śmieci. Naczelnik spodziewa się, że odpowiedź będzie negatywna. Dodał, że sam nie jest pewny, czy obecna częstotliwość wywozów wielkogabarytów jest odpowiednia, ale

wszystko jest kwestią kosztów. Jeśli chodzi o ten rok, to zaplanowanych jest 5 wywozów. Zwiększenie, do co miesięcznego wywozu będzie kosztem w granicach kilkuset tysięcy złotych. Niewykluczone również, że przy częstszym odbiorze śmieci skończy się limit tonażowy, co wygeneruje kolejne koszty. Ponadto koszty mogą się zwiększyć ze względu na modernizację linii segregującej śmieci w Orlim Stawie. Możliwe, że odpady trzeba będzie wywozić do Konina, co daje dodatkowe kilometry i większe koszty. Oprócz tego być może zmieni się metoda obliczania opłaty za śmieci, co też dodatkowo skomplikuje sprawę.

Pan Włodzimierz Karpała wyjaśnił, odnośnie tego, że zaproponowany system odbioru wielkogabarytów różnicuje mieszkańców, że zróżnicowanie występuje cały czas, bo na przykład w ramach tej samej opłaty w domach jednorodzinnych odbierane są bio odpady, których mieszkańcy w zabudowie wielolokalowej nie produkują. Radny Lasiecki wyjaśnił, że odpady zielone są małym kłopotem.

Radna Barbara Oliwiecka stwierdziła, że nie ma pewności, że zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów zwiększy ich ilość, z czym nie zgodził się naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Radna powiedziała, że idąc tym tokiem myślenia można przyjąć, że zmniejszenie częstotliwości spowoduje częstsze podrzucanie śmieci do lasów.

Radny Grzegorz Chwiałkowski powiedział, że boi się o długie terminy wywozów, ponieważ mogą pojawić się szczury.

Prezes Spółdzielni poinformował, że odbyła się debata w sprawie wielkogabarytów i nie było tam osoby, która by była przeciwna zwiększeniu częstotliwości odbioru tych odpadów.

Radny Leszek Ziábka zaproponował, aby wzorem innych miast skorzystać z naklejek, które wskazują liczbę wywozów odpadów. Spowoduje to, że każdy będzie wiedział, ile może wyprodukować śmieci.

Radny Piotr Mroziński stwierdził, że najłatwiej zbyć każdy pomysł pytaniem, kto za to zapłaci. Radny przyznał, że pytanie jest zasadne, ale trzeba też zapytać, kto później zapłaci za oczyszczenie osiedli z nieodebranych odpadów, za dzikie wysypiska i reaktywację terenów zielonych, które będą zaśmiecone. Pan Kłysz przyznał, że w zabudowie jednorodzinnej występuje pewna odpowiedzialność za segregowanie odpadów, natomiast w zabudowie wielolokalowej każdy robi, co chce, ponieważ jest odpowiedzialność zbiorowa.

Radna Barbara Oliwiecka złożyła wniosek w sprawie interwencji w sprawie zwiększenia częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców budynków wielorodzinnych w okresie przedświątecznym, świątecznym i noworocznym oraz wniosek w sprawie przygotowania kalkulacji kosztów zwiększenia częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych z terenów mieszkalnictwa wielolokalowego do raz na miesiąc oraz raz na dwa tygodnie. Ponadto radna poprosiła o zwołanie komisji celem dyskusji na temat segregacji odpadów i metod pilnowania tej segregacji w Mieście. Przewodniczący Komisji powiedział, że będzie to jeden z punktów na najbliższym posiedzeniu.

Pan Piotr Szewczyk, dyrektor Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych „Orli Staw” podsumował, że bezdyskusyjne jest to, że koszty muszą pokryć mieszkańcy, a Miasto śmieci musi odebrać. Według dyrektora podstawą jest optymalizacja kosztów poprzez m.in. dobrze działający PSZOK. Druga kwestia to

odbieranie odpadów z osiedli. Skoro Miasto płaci za tonę, to ilość nie stanowi problemu, ale dodatkowe odbiory będą już kosztować. Pan Szewczyk zaproponował, aby przy ustaleniu odbioru raz na miesiąc najpierw zrobić raz na dwa tygodnie, aby odbywało się to stopniowo, dodatkowo przeprowadzić kampanię informacyjną i uruchomić PSZOK, aby był otwarty nawet 6 dni w tygodniu. Oprócz tego można by postawić na terenie Miasta kilka kontenerów na wielkogabaryty.

Radny Artur Kijewski zgłosił, że na osiedlach jest problem z podrzucaniem śmieci, dlatego dobrym rozwiązaniem było by zamykanie na klucz miejsca z kosztami na odpady. Co do PSZOK-u jest sceptycznie nastawiony, ponieważ jak pokazała sytuacja z radą osiedla Zagorzynek żadna inna rada, ani mieszkańcy nie zgodzą się, aby na ich terenie powstał Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Głosowanie nad wnioskiem w sprawie interwencji w sprawie zwiększenia częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców budynków wielorodzinnych w okresie przedświątecznym, świątecznym i noworocznym: 5 osób za, 1 osoba przeciw (6 obecnych). Wniosek został przyjęty.

Głosowanie nad wnioskiem w sprawie przygotowania kalkulacji kosztów zwiększenia częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych z terenów mieszkalnictwa wielolokalowego do raz na miesiąc oraz raz na dwa tygodnie: 5 osób za, 1 osoba się wstrzymała (6 obecnych). Wniosek został przyjęty.

Radna Oliwiecka dodała, że wniosek jest po to by radni mogli się przygotować, bo nie dostają od władz materiałów. Radna zapytała pana Kłysza, dlaczego nie zawarto zwiększenia częstotliwości w zapisach przetargowych. Naczelnik odpowiedział, że Prezydent działa w oparciu o prawo, a prawo zostało uchwalone w maju i mówi, jaka powinna być częstotliwość. Zmiana w regulaminie może być oparta o dyskusję i decyzję radnych. Ponadto w sierpniu podjęto decyzję o zwiększeniu opłaty za gospodarowanie odpadami i część radnych była niezadowolona, że jest to tak duża kwota. Gdyby zwiększono częstotliwość odbioru wielkogabarytów opłata byłaby jeszcze większa. Radna Oliwiecka zarzuciła, że radni powinni mieć komplet dokumentów dotyczących kosztów, a niestety nie mają, więc trudno na ten temat rozmawiać. Pan Kłysz wyjaśnił, że może zrobić kalkulacje, ale nie ma gwarancji, że w procedurze przetargowej wyjdą dokładnie takie same koszty, a potem ktoś z radnych zarzuci, że wydział źle skonstruował kalkulację. Następnie wywiązała się dyskusja dotycząca zmiany metody obliczania opłaty za odpady, która będzie tematem obrad w nowym roku.

Ad. 4. Korespondencja.

Brak.

Ad. 5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Radny Artur Kijewski stwierdził, że sama edukacja dotycząca segregowania odpadów nie rozwiąże problemu, należy wprowadzić także środki prewencyjne i kontrolne, a nawet kary finansowe. Co do metody radna Barbara Oliwiecka stwierdziła, że najbardziej sprawiedliwą metodą byłaby od ilości wyprodukowanych śmieci. Radny Kijewski wyjaśnił, że nie ma sprawiedliwej metody. Następnie dyskutowano, jak kontrolować i karać osoby, które podrzucają odpady. Radny Piotr Mroziński zaapelował do radnych, aby być może poświęcić więcej czasu, ale wypracować

rozwiązania systemowe. Dodatkowo stanął w obronie Straży Miejskiej, która według radnych powinna karać podrzucanie śmieci. Radny wyjaśnił, że ludzie nie chcą pracować w Straży Miejskiej, brakuje pracowników i nie przeceniałby możliwości funkcjonariuszy. Pani Krystyna Frąckowiak, zastępca naczelnika Wydziału Finansowego poinformowała, że ustawodawca przewidział rozwiązanie, kiedy odpady nie są zbierane selektywnie. Kiedy do takiej sytuacji dochodzi firma powiadamia, że odpady nie są segregowane i wtedy ustalana jest nowa, większa opłata za odpady. Dodała, że spółdzielnie nie czują się właścicielami osiedli, a w rozumieniu ustawy są nimi. Prezes Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pan Włodzimierz Karpała wyjaśnił, że w uchwale postępowanie dotyczące zwiększenia opłaty za niesegregowanie odpadów nie jest wystarczająco rozwinięte. Pani Krystyna Frąckowiak, zastępca naczelnika Wydziału Finansowego poinformowała, że zapisów ustawy nie należy powielać w aktach niższego rzędu.

Ad. 6. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej, pan Roman Piotrowski zamknął posiedzenie dziękując wszystkim za udział oraz dyskusję.

Przewodniczący
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza
/.../
Roman Piotrowski